

SKRZYPEK NA DACHU
Fiddler on the Roof
Musical w 2 aktach

LIBRETTO: Joseph Stein i Sheldon Mayer Harnick

PRAPREMIERA: Nowy Jork, Imperial Theatre, 22 IX 1964

Tevye: Zero Mostel, baryton; **Golde:** Maria Karnilova, mezzosopran; **Tzeitel:** Joanna Merlin, mezzosopran; **Hodel:** Julia Migenes, sopran; **Chava:** Tanya Everett, alt; **Motel Kamzoil:** Austin Pendleton, baryton; **Babcia Tzeitel:** Sue Babel, mezzosopran; **Lazar Wolf:** Michael Granger, baryton; **Fruma Sarah:** Carol Sawyer, sopran; **Jente:** Beatrice Arthur, alt; **Perczik:** Bert Convy, tenor; **Fiedka, Rabin, Avram, Szef Policji:** role mówione

TREŚĆ. **Akt I.** W małej rosyjskiej wiosce Anatewka, gdzie żyją obok siebie Rosjanie i mała społeczność żydowska, Tewje, biedny mleczarz, ma pięć córek, spośród których trzy – Cajtł, Hodel i Chawa – dorosły do małżeństwa. Tewje, będący w bliskich stosunkach z Bogiem, zamierza wydać je za mąż w zgodzie z tradycją, gdyż to ona pozwoliła Żydom przetrwać od stuleci wszystkie przeciwności losu (scena zespołowa: *Tradition!*). Należy się więc odwołać do swatki Jente, która właśnie ułożyła małżeństwo najstarszej córki Cajtł z bogatym wdowcem Łazarzem Wolfem. Wolf jest poczciwy, ale niezbyt pociągający. Córki Tewjego zaś marzą o bardziej atrakcyjnych narzeczonych (tercet: *Matchmaker, matchmaker*), a ojciec wyrzuca Jehowie, że nie uczynił zeń bogacza (*If I were a rich man*). Po sabacie (modlitwa: *May the God*), dowiedziawszy od swej żony Golde, że Łazarz Wolf zgadza się wziąć Cajtł za żonę, Tewje dobija z nim targu (duet z chórem: *Lekhad'm, to life!*), nie wiedząc, że Cajtł kocha swego przyjaciela z dzieciństwa, ubogiego krawca nazwiskiem Motel Kamzoil. Nie mogąc znieść jej łez, Tewje ulega i zgadza się na małżeństwo, ku wielkiej radości Motła (*Miracle of miracles*). Teraz musi jeszcze przekonać swoją groźną małżonkę i w tym celu ucieka się do strasliwego podstępu. Opowiada jej mianowicie swój koszmarny, acz niezupełnie prawdziwy sen, w którym babcia Cajtł przeznaczyła swą wnuczkę Motłowi, podczas gdy zmarła żona Łazarza przekleła z za grobu związek Cajtł z jej nieodżałowanym wdowcem (scena zespołowa: *Mazel tov*). Figlarz Jehowa ma jednak w zanadrzu dalsze ciężkie próby dla swego przyjaciela Tewjego. Hodel np. zakochała się w młodym przybłądzie z Kijowa imieniem Perczik, mającym głowę pełną wyrotowych myśli, za to kieszeń dziurawą i pustą. Na szczęście Perczik jest przynajmniej Żydem, bodaj i niewierzącym, Chawa bowiem zaprzyjaźniła się z młodym Fiedką, Rosjaninem, który podobnie jak ona uwielbia czytać książki. Uroczyste zaślubiny Motła z Cajtł (scena zespołowa: *Sunrise, sunset*) zakłóci skromnych rozmiarów pogrom, który Szef Policji, zaprzyjaźniony z Tewjem, musi zorganizować na rozkaz zwierzchnictwa. **Akt II.** Tewje jest wstrząśnięty wieścią o uczuciach łączących Hodel i Perczika, choć i tym razem udaje mu się dojść do ładu z Bogiem i tradycją dzięki magicznemu słowu „miłość”. Idąc za przykładem młodych, Tewje i Golde rozumieją – kto by się spodziewał, po 25 latach małżeństwa! – że się kochają (duet: *Do you love me?*). Niestety, Perczik wraca do Kijowa, gdzie zostaje aresztowany za działalność wyrotową, Hodel postanawia zaś iść za nim na zsyłkę (*Far from the home I love*). Gdy jednak Tewje odkrywa, że jego cudowna Chawa zakochała się z wzajemnością w chrześcijaninie, tego już nadto dla biednego mleczarza, którego upór zmusza Chawę do ucieczki z domu i potajemnego ślubu z Fiedką w cerkwi. Tak oto zawałił się cały świat Tewjego: co się przytrafiło jego małej ptaszynce (*Little bird*)? A i to jeszcze nie wszystkie pomysły Jehowy: z carskiego rozkazu wszyscy Żydzi mają opuścić Anatewkę. Postanawiają zatem emigrować, jedni do Palestyny, inni do Stanów Zjednoczonych, inni jeszcze do nieodległej Polski, żegnając się z wioską, która była dla nich wszystkim, choć nie mieli w niej zgoła nic (scena zespołowa: *Anatewka*). W chwili pożegnania Chawa i Fiedka, wyruszający do Krakowa, otrzymują wreszcie błogosławieństwo Tewjego. Wraz z żoną i dwiema pozostałymi córkami Tewje zaprzęga się do wózka i udaje się w drogę do nowej ziemi obiecanej.

HISTORIA. Stein i Harnick, we współpracy z wielkim choreografem Jerome Robbinssem, adaptowali dla Bocka powieść w odcinkach sławnego ukraińskiego pisarza piszącego w jidysz, Szolema Ałejchema (1859/1916) *Tewje Mleczarz* (1894). W rozkosznym oryginale literackim Tewje miał nie pięć, ale przerażające siedem córek, a wszystkie równie zbuntowane przeciwko tradycji. Z obaw autorów, którzy drżeli o to, że ta nazbyt lokalna opowieść nie zainteresuje szerszej publiczności, pozostało wkrótce tylko wspomnienie: po triumfie na Broadwayu (gdzie wystąpiła 19letnia debutantka Julia Migenes), po niezliczonych nagrodach (9 Tony Awards, teatralnych Oscarów), dwie trupy zabrały musical w nie mniej triumfalny objazd po Stanach Zjednoczonych, a jednocześnie wyrwały go sobie teatry zagraniczne (Londyn 1967; Hamburg 1968). W lipcu 1968, gdy wytwórnia Metro Goldwyn Meyer wykupiła prawa filmowe, 5 milionów widzów w Stanach Zjednoczonych zdążyło się już zakochać w Tewjem i jego córkach, a w dniu premiery filmu Normana Jewisona (1971, z Topolem w roli Tewjego; 3 Oscary na 8 nominacji), *Skrzypka na dachu* odegrano w trzydziestu paru krajach, z Japonią włącznie. Szczególną sławę zyskała produkcja Waltera Felsensteina w berlińskiej Komische Oper, z Rudolfem Asmusem (1971). Polska prapremiera odbyła się w Teatrze Muzycznym w Gdyni (1984, reż. Jerzy Gruz), gdzie *Skrzypka na dachu* przekroczył 500 przedstawień.

KOMENTARZ. Zarówno utwór Szolema Ałejchema, zwanego „żydowskim Markiem Twainem”¹, jak i zrodzony z niego musical, spełniają podstawowy warunek poważnego dzieła sztuki: od szczegółu do ogółu, nie daj Boże odwrotnie. Jeżeli przypadki Tewjego Mleczarza z Anatewki przemawiają do Żydów, gojów, Japończyków i Indian znad Amazonki, to dlatego, że – „cud nad cudy”, jak by powiedział krawiec Motel Kamzoil – jego kłopoty, dysputy z Bogiem, marzenia, indywidualne i zbiorowe dramaty dotyczące każdego z nas i każdy z nas rozpoznaje w nich siebie. Znakomicie skonstruowane libretto (trzy córki to trzy akty sztuki, a zarazem trzy etapy ewolucji Tewjego) pełne jest humoru, trafnych obserwacji, kwestii zapadających w pamięć („wiem, wiem, jesteśmy narodem wybranym, ale czy od czasu do czasu nie mógłbyś wybrać kogo innego?” – pyta Tewje Boga

w chwili zwątpienia) i subtelnie kreślonych uczuć, jego tytuł zapożycza zaś metaforę od sławnego obrazu Marca Chagalla. Libretto pozwoliło Bockowi skomponować serię pysznych numerów, które obieły świat. Zespół początkowy, tercet sióstr, słynna piosenka Tewjego *Gdybym był bogaczem (i komu by to przeszkadzało?)*, pieśń weselna, wspaniały temat tańca weselnego (z wirtuozowską solówką klarnetu i niezapomnianą choreografią sekwencji z butelkami...), wzruszający i zabawny dialog miłosny Tewjego z żoną, pożegnanie Anatewki, natchnione żydowskim folklorem i typowymi dla niego figurami melodycznymi i harmonicznymi należą do najpiękniejszych stronici, jakie wydał Broadway, służąc wiernie i skutecznie postaciom i ich historii.

NAGRANIA: (obsada oryginalna) Mostel, Karnilova, Migenes, Pendleton (RCA 1964) – (nagranie filmowe) Topol, Crane, Frey, Harris, Marsh, Small, dyr. Williams (EMI 1971)

¹ Gdy dwaj pisarze wreszcie się spotkali, Twain powiedział do kolegi: „Podobno jestem amerykańskim Alejchemem...”